

W praktyce oznacza to, że wskutek działalności — a może nawet tylko wskutek pośredniczącej obecności kapłana — ludzie winni się czuć bliżej Boga lub winni odczuć gotowość uczynienia wszystkiego, żeby się znaleźć znów blisko Boga. W tym sensie chyba tekst 2 Kor 5, 11—21 odnosi się wprost do sakramentalnej posługi kapłańskiej. Tyle razy wspomniane już połączenie w tym tekście działalności człowieka-kapłana, ciągle na nowo jakby uaktualniającego zbawcze dzieło Chrystusa, pozwalałoby pomieścić posługę jednania w ramach szeroko pojętego — zgodnie z nowszymi postulatami dogmatów — sakramentu. Lecz są autorzy, którzy nie rezygnując nawet z tradycyjnej koncepcji sakramentu, próbują nasz tekst interpretować sakramentalnie. Tak np. E. Dinkler<sup>17</sup> dwa klasyczne elementy pojęcia sakramentu — *res* i *gratia* — widzi w naszym tekście w następujący sposób: łaska, czyli rzeczywistość niewidzialna w przypadku sprawowania dzieła pojednania — to moc Boża (*dynamis Theou*), zaś znak widzialny, dosłownie: słyszalny (*sacramentum audibile*)<sup>18</sup> — to słowo głoszącego ewangelię pojednania.

Warszawa

BP KAZIMIERZ ROMANIUK

<sup>17</sup> Por. tamże, 186, nota 53.

<sup>18</sup> Jako pierwszy wyrażenia tego użył w odniesieniu do nauczania Pawła, E. Käsemann, *Leib und Leib Christi*, Tübingen 1933, 181 n.

Ks. Edward Szymanek TChr.

## WIARA DAREM BOŻYM W NAUCE ŚW. PAWŁA

Z wielu tekstów Pawłowych wynika, że uważał on wiarę za dar Boży, którego nie można wysłużyć uczynkami. Ponieważ zaś wiara jest łaską, a z wiary wynika zbawienie, stąd i zbawienie jest łaską. Twierdzenie to było zasadnicze w polemice Pawła z judaistami, czego szczególnym przykładem jest Rz i Ga. Po zapoznaniu się więc z tekstami, które wskazują na wiarę jako na łaskę czyli dar Boży, śledzić będziemy dalsze, by zrozumieć, na czym ten dar polega.

### 2 TES 2, 13

Paweł pisze, że ustawicznie winien dziękować Bogu za Tesaloniczan, iż zostali przez Niego wybrani do zbawienia *jako pierwociny przez uświęcenie Ducha i wiarę w prawdę* (2 Tes 2, 13). Atmosfera wdzięczności świadczy, że wszystko, co autor wyliczył w tym zdaniu,

jest darem. I rzeczywiście wybór do zbawienia jest niewątpliwym darem, gdyż idea wyboru jest jedną z myśli, którą Paweł akcentować będzie w Rz 9, 6—29 dowodząc, że nie można sobie wysłużyć zbawienia. W 1 Tes autor określa, co jest wyrazem tego wyboru Bożego, czyli na czym polega łaska Boża. Polega ona na uświęceniu Ducha i wierze w prawdę.

Uświęcenie Ducha można rozumieć podwójnie: albo jako dzieło dokonane przez Ducha Św., którego owocem jest uświęcenie wiernych, i wówczas „Duch” utożsamiałby się z Duchem Św., a uświęcenie miałyby wydzwięk czynny; albo jako skutek wyboru do zbawienia, którym byłoby przyjęcie świętości przez ducha ludzkiego, i wówczas „duch” utożsamiałby się z duchem ludzkim, a uświęcenie miałyby wydzwięk bierny. Za pierwszym sposobem rozumienia bardziej przemawia kontekst zdania, w którym Paweł dziękuje Bogu za łaskę wyboru Tesaloniczan do zbawienia, które się dokonało przez „uświęcenie”, czyli czynność uświęcającą dokonaną przez Ducha Św. i przez wiarę. Co do działalności Ducha Św., możemy to przyjąć w omawianym tekście, gdyż Duch Św. był przedmiotem kerygmatu apostołskiego. Ponadto za tym rozumowaniem przemawia „uświęcenie” (*hagiasmos*). Rzeczowniki greckie zakończone na *-mos* i *-sis* oznaczają działanie.<sup>1</sup>

Wiara w prawdę to przekład wyrażenia: *pistis aletheias*. Dopełniacz *aletheias* można rozumieć w znaczeniu skutku i wówczas oznaczałby wiarę spowodowaną przez prawdę i należałoby go przełożyć: wiara wynikająca z prawdy, wiara prawdziwa.<sup>2</sup> Można też go rozumieć w znaczeniu przedmiotu i wówczas oznaczałby wiarę, której przedmiotem jest prawda, stąd przekład: „wiara w prawdę”.<sup>3</sup> Drugi sposób rozumienia zdaje się być bardziej odpowiedni, ponieważ bezpośrednio łączy się z kerygmatem głoszonym przez Pawła w Tesalonicie.

Z takiego rozumienia w. 13 wynika, że działanie Ducha Św. i wiara jest łaską. Na czym polega sama łaska wiary, Paweł bliżej nie określa. Nie można bowiem zgodzić się z twierdzeniem C. Spicqa,<sup>4</sup> który na podstawie w. 10 sądzi, że łaska ta polega na umiło-

<sup>1</sup> E. Schwyzer, *Griechische Grammatik*, München 1939, 1, 522; P. Chantraine, *Études sur le vocabulaire grec*, Paris 1956, 20.

<sup>2</sup> Tak tłumaczy D. Buzy, *Épîtres aux Thessaloniens*, Paris 1951, 186.

<sup>3</sup> *Wiara w prawdę* — tak tłumaczą: B. Rigaux w BJ, TOB, *The New English Bible*, Oxford 1961; *The Holy Bible*, Revised Standard Version. An Ecumenical Edition, New York 1973; *Das Neue Testament*. Einheitsübersetzung der Heiligen Schrift, Leipzig 1974; L. Stefaniak w BT. Jedynie D. Szojda w BP przełożył: *wierność prawdziwie*, podkreślając w ten sposób czynną postawę wiernych w Tesalonicie, gubiąc jednocześnie aspekt wiary jako daru Bożego, podczas gdy kontekst w. 13 przemawia za tym właśnie znaczeniem.

<sup>4</sup> *Théologie morale du Nouveau Testament*, Paris 1965, 1, 250.

waniu prawdy. Jeśliby tak było, to wiara nie byłaby łaską, lecz zasługą, albowiem w. 10 mówi o tych, którzy giną, *ponieważ nie przyjęli miłości prawdy*, a więc gani ich winę; gdyby natomiast przyjęli *miłość prawdy*, mieliby zasługę. Pierwsza zatem decyzja od nich zależy, a jeśli tak, to wiara i zbawienie nie jest łaską, a to jest sprzeczne z nauką Pawła, który w sporze z judaistami wciąż nauczał, że wiary i zbawienia nie można sobie wysłużyć, gdyż są one łaską.

Należy z kolei pytać, co Paweł rozumie przez działalność uświęcającą Ducha Św. a co przez prawdę? Niewątpliwie przez prawdę Paweł rozumie ekonomię zbawczą Boga, a więc przede wszystkim osobę i dzieło Chrystusa, czyli przedmiot wiary głoszony przez apostołów. Biorąc zaś pod uwagę kontekst poprzednich wierszy, które mówią o znakach i fałszywych cudach, mających spowodować wiarę w kłamstwo (ww. 9—11), widzimy, że i sam przedmiot wiary, który jest prawdą, jest łaską, ponieważ pozwala cieszyć się posiadaniem prawdy, a nie kłamstwa.

Co natomiast Paweł rozumie przez uświęcającą działalność Ducha Św.? Czy ona bezpośrednio łączy się z łaską wiary, czy też jest drugim elementem, niezależnym od wiary, czy ewentualnie jest to chrzest, wyniknie to z innych tekstów.

#### 1 KOR 2, 4

Paweł, wyjaśniając swą metodę nauczania, która miała spowodować wzmocnienie wiary u słuchaczy, stwierdza, że nauka jego wolna była od *uwodzących przekonywaniem słów mądrości* (1 Kor 2, 4), czyli nie miała na celu przekonać za pomocą słów niezgodnych z prawdą, a mających świadczyć o rzekomej mądrości nauczającego. W w. 1 autor wyjaśniał, że nie chciał *blyszczec słowem i mądrością*, czyli unikał tego wszystkiego, co mogłoby budzić podziw wobec jego uczoności czy mądrości. Miał bowiem jedynie na celu dawać świadectwo Boże przez jedną umiejętność: *Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego* (w. 2). W porównaniu więc z wystąpieniem na Areopagu, apostoł zmienił sposób głoszenia prawdy Bożej: zamiast wywodów czysto ludzkich i religijnej spekulacji głosi fakt śmierci Syna Bożego na krzyżu. Przez to wykazuje ducha i moc (w. 4). W tych dwóch wyrazach zawiera się myśl o świadectwie, które dał Paweł. Można by sądzić, że w tych określeniach jest wzmianka o cudach dokonanych przez Pawła.<sup>5</sup> Św. Pawłowi jednak raczej chodziło o działanie Ducha Św., które uwidaczniało się w sile przekonania apostoła, jak również w wierze słuchaczy i zmianie ich życia, któremu towarzyszyły charyzmaty (r. 14).<sup>6</sup> Gdyby działaniu Pawła towarzyszyły cuda

<sup>5</sup> Tak domyśla się m. in. K. Romaniuk w BT.

<sup>6</sup> C. Spicq, *Épître aux Corinthiens*, Paris 1951, 186; E. B. Allo, *Saint Paul. Première Épître aux Corinthiens*, Paris 1956, 25.

uderzające wszystkich swoją nadzwyczajnością, Łukasz nie omieszkałby zanotować ich w Dz, jak to uczynił pisząc o cudach na Cyprze (Dz 13, 9—11), w Listrze (Dz 14, 8—10), w Filippi (Dz 16, 16—18). Dlatego *Biblia Jerozolimska*<sup>7</sup> wyraz „*duch*” pisze dużą literą i sądzi, że autor czyni aluzję do charyzmatów i do wylania Ducha Św., towarzyszących nauczaniu Pawła.

Stąd w w. 5 Paweł może powiedzieć, że ta metoda nauczania pozwalająca działać Duchowi Św. miała na celu wiarę Koryntian, by ona *mocna była nie mądrością ludzką, lecz mocą Bożą*. Moc Bożą możemy utożsamiać z Duchem z w. 4, gdyż Jego działalność była też nazwana mocą. Duch Św. więc wzmacnia wiarę chrześcijan w Koryncie. Przez takie stwierdzenie autor poucza, że wiara jest łaską, gdyż jej wzmocnienie nie zależy jedynie od wysiłku człowieka, oraz że z wiarą łączy się działalność Ducha Św.

O poprawności tego wnioskowania świadczy tekst: *Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus* (1 Kor 12, 3). Ostatnie słowa cytowanego zdania są niewątpliwie skróconym wyznaniem wiary chrześcijańskiej,<sup>8</sup> a więc odnoszą się też do całego kerygmatu apostoelskiego. Przyjęcie tego kerygmatu, czyli uwierzenie, zależne jest od Ducha Św., co znów potwierdza, że wiara jest darem Bożym związanym z działaniem Ducha Św. Jak się to działanie ukazuje, apostoł w tym tekście nie pisze. Jeszcze w w. 9 Paweł mówi o wierze jako o darze Ducha Św. Kontekst tego wiersza mówi o charyzmatach jako darach Ducha Św., a wśród nich umieszcza i wiarę. Wiara, zwana charyzmatyczną, o której mówił Chrystus (Mt 17, 20; por. 1 Kor 13, 2), jest darem nadzwyczajnym, a więc nie wchodzącym w istotny skład osobowości chrześcijańskiej.

#### RZ 4, 16

Wiara jako dar Boży łączy tych, którzy dar ten posiadają, z Abrahamem. Paweł pisze bowiem w Rz 4, 16 o usprawiedliwieniu, które jest niezależne od Prawa, natomiast jest uzależnione od wiary, ponieważ „*jest to wynikiem daru*”. Argumentacja Pawła zmierza do wykazania, że usprawiedliwienie nie może być zapłatą za przestrzeganie Prawa, gdyż wtedy nie byłoby ono darem Bożym. To zaś nie łączyłoby synów Abrahama z nim samym, gdyż Abraham nie został usprawiedliwiony za przestrzeganie Prawa, lecz za wiarę. Ponieważ wiara ma tu uzasadnić darmowość usprawiedliwienia, więc sama wiara jest łaską. Była ona łaską w wypadku Abrahama i jest nią

<sup>7</sup> É. Osty w BJ. TOB również rozumie o Duchu Św. i wyjaśnia, że nie należy tu upatrywać cudów, lecz aktywnej obecności Ducha Św. w działaniu Pawła i wiernych w Koryncie.

<sup>8</sup> E.-B. Allo, dz. cyt., 322; W. G. Kummel, *Die Theologie des Neuen Testaments nach seinen Hauptzeugen Jesus, Paulus, Johannes*, Berlin 1971, 140.

w naszym życiu. W ww. 18—25 autor opisuje wiarę Abrahama, która ma być wzorem wiary jego adresatów. Była ona nadzieją *wbrew nadziei* (w. 18), gdyż Abraham wierzył, że będzie ojcem licznego potomstwa (por. Rdz 15, 5), choć był już starcem, podobnie jak i Sara. Wskazując na „obumarłe ciało” Abrahama i „obumarłe łono” Sary (w. 19), Paweł ukazuje analogię wiary Abrahama z wiarą adresatów, którzy wierzą w Boga, który *wskrzesił Jezusa, Pana naszego* (w. 24). Paweł nie mówi wyraźnie, na czym polegała łaska wiary dana Abrahamowi, wskazuje raczej na wiarę jako na czyn Abrahama podkreślający jego zasługę. Gdyby bowiem wiara Abrahama nie była łaską, nie miałby wartości dowodowej argument Pawła i dlatego należy przyjąć, że autor zwraca uwagę na ten aspekt wiary Abrahama. Podkreślając zaś współpracę patriarchy, jego zawierzenie Bogu *wbrew wszelkim ludzkim racjom*, Paweł poucza, że łaska wiary musi wystąpić razem ze współpracą człowieka.<sup>9</sup> Dlatego wskazując na analogię wiary Abrahama i chrześcijan, apostoł poucza, że analogiczny był przedmiot wiary u pierwszego i u drugich — był nim fakt związany ze śmiercią („obumarłe ciało”, „obumarłe łono”, śmierć Jezusa). Śmierć bowiem miała być początkiem życia (potomstwo, zmartwychwstanie Jezusa jako Pana).<sup>10</sup> Wiara w te fakty, połączona z nadzieją, jest darem Bożym, a jednocześnie jest dziełem człowieka.

Znamienne jest, że Paweł podaje przykład Abrahama jako wzór wiary, choć przed Abrahamem też żyli bohaterowie wiary, jak o tym świadczy Hbr 11, 4—7: Abel, Henoch, Noe. Abraham niewątpliwie dlatego stał się wzorem dla Pawła, gdyż był on *ojcem obrzezanych* (Rz 4, 12), a więc ojcem narodu wybranego jako *Izraela, naród Boga* (Ga 6, 16)<sup>11</sup> i dlatego wykazywanie skuteczności wiary i łaski wiary w wypadku Abrahama oznaczało, że i w wypadku każdego Żyda wiara ta jest konieczna.

Na wiarę jako dar Boży wskazują również teksty z Flp 1, 29: *Wam... z łaski dane jest... w Niego wierzyć* oraz z Ef 2, 8—9: *Łaską jesteście zbawieni przez wiarę. A to nie pochodzi od was — jest to dar Boga: nie na skutek czynów, aby się nikt nie chlubił.*

#### RZ 10, 13—15

Blizszy szczegół dotyczący wiary jako łaski Bożej zawiera tekst Rz 10, 13—15. Wynika z niego, że koniecznym warunkiem do przyjęcia wiary jest usłyszenie o przedmiocie wiary. Do tego zaś potrzebni

<sup>9</sup> A. Viard, *Épître aux Romains*, Paris 1950, 66 twierdzi, że nadzieja Abrahama *wbrew* ludzkim racjom jest dziełem Boga. Można się na to zgodzić pod warunkiem, że twierdzenie to nie wyklucza współpracy Abrahama, którą Paweł przecież tak akcentuje.

<sup>10</sup> M.-J. Lagrange, *Saint Paul. Épître aux Romains*, Paris 1950, 95.

<sup>11</sup> T. Garcia ab Orbiso, *De fide in epistola ad Romanos*, „Divinitas” 2 (1958) 586.

są głosiciele tego przedmiotu, by dzięki ich nauczaniu słuchacz mógł poznać treść Bożych prawd i przyjąć je. Samo więc głoszenie przez apostołów jest łaską Bożą. Tu już widać staranie Boże, aby człowiek mógł uwierzyć. Uwidacznia się ono w wysyłaniu głosicieli Ewangelii. Inaczej niezrozumiałoby byłby zarzut stawiany przez apostoła Żydom, którzy nie uwierzyli (ww. 19—21). Zarzut bowiem suponuje winę, a wina występuje tam, gdzie człowiek zaniedbał wykonania tego, co było w jego mocy. Nie byłoby zaś w mocy ludzkiej przyjąć wiarę bez jej głosicieli. Cytat w w. 15 z Iz 52, 7; *Jak piękne stopy tych, którzy głoszą dobro wychwala wprawdzie samych zwiastunów Ewangelii, ale z innych wypowiedzi Pawła wynika, że oni sami nie mogą działać we własnym imieniu, że muszą być wysłani przez Boga, stąd pochwała skierowana pod ich adresem dotyczy samego Boga.*<sup>12</sup> Podobnie w w. 20 cytat z Iz 65, 1 wskazuje na darmość wiary: *Znaleźli Mnie ci, którzy mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy nie pytali o Mnie.* Chociaż Paweł stosuje tę wypowiedź tylko do Boga, chcąc wykazać Żydom, że poganie zostali usprawiedliwieni bez czynów nakazanych przez Prawo, to nawet w tym zdaniu stanowi ona argument. Bóg pozwalający się znaleźć i objawiający się, dokonuje tego przez głoszenie nauki apostołskiej dającej wiarę.

#### 1 KOR 16, 9; 2 KOR 2, 12

Paweł wykazuje tu, że nie tylko głoszenie wiary przez apostołów jest łaską dla słuchaczy, lecz również sama możliwość głoszenia Ewangelii przez apostołów jest łaską. Bóg więc daje słuchaczom podwójną łaskę związaną z głoszeniem Ewangelii: najpierw, że w ogóle posyła apostołów, a po wtóre, że daje im warunki głoszenia swej misji. Wskazują na to dwa teksty z listów do Koryntian. W 1 Kor 16, 9 Paweł pisze o Efezie, że *otwarły się wielkie i obiecujące podwoje*, a w 2 Kor 2, 12 pisze o apostołowaniu w Troadzie i dodaje: *podwoje były mi otwarte w Panu*. Metafora o otwartych podwojach była powszechnie znana i oznaczała łatwość działania.<sup>13</sup> Określenie *w Panu* świadczy, że przyczyną tej łatwości był Chrystus, którego tytuł „Pan” oznacza. Na podstawie wzmianki w Dz 16, 14 o Lidii, której *Pan otworzył serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła*, tzn. Chrystus dał jej wewnętrzne dyspozycje pozwalające zrozumieć i przyjąć głoszoną naukę, możemy przyjąć, że tak też było w Efezie i Troadzie: Bóg dał łaskę, która ułatwiała przyjęcie prawdy głoszonej przez Pawła.

Jeszcze inaczej określa sam Paweł wewnętrzne działanie Boże podczas głoszenia Ewangelii. W 2 Kor 4, 4 stwierdza, że tych, którzy

<sup>12</sup> Ga 4, 3 n; por. Mt 10, 40; Kol 1, 25, 27.

<sup>13</sup> E.-B. Allo, dz. cyt., 460; C. Spicq, *Théologie morale*, dz. cyt., 1, 159 przyp. 1.

ulegli zaślepieniu spowodowanemu przez szatana, *nie olśnił blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga*. O apostołach zaś, jak i o słuchaczach przyjmujących Ewangelię, Paweł pisze: *Bóg... zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa* (2 Kor 4, 6). Obydwie wypowiedzi, w formie negatywnej i pozytywnej, stwierdzają to samo: apostoł i jego słuchacz cieszy się łaską olśnienia przez Boga. Słuchając nauki apostoelskiej, której treścią jest Chrystus otoczony blaskiem chwały nawet za swego życia ziemskiego (Mt 17, 1—8 par.), a szczególnie po zmartwychwstaniu (Dz 9, 3 par.) i w ten sposób uwidaczniający chwałę Boga, w blasku której Jahwe objawiał się w ST,<sup>14</sup> wierny staje się oświecony tym blaskiem. Przechodzi więc z ciemności, w których się dotychczas znajdował, będąc umysłem pograżony w mroku (Ef 4, 18), tzn. nie znając prawd Bożych i nie postępując według nich,<sup>15</sup> do *uczestnictwa w dziele świętych w światłości* (Kol 1, 12), która jest królestwem Jezusa, Syna Bożego, który odkupił ludzi i odpuścił im grzechy (Kol 1, 13 n). Stąd człowiek, który dawniej był ciemnością, jest teraz *światłością w Panu* i ma postępować *jak dzieci światłości* (Ef 5, 8), tzn. jak dzieci Boga, który jest *światłością*.<sup>16</sup>

Teksty mówiące o olśnieniu chwałą Bożą wskazują na łaskę Bożą, która czynna jest przy głoszeniu Ewangelii, i dzięki tej łasce słuchacz przyjmuje wiarę. Olśnienie zaś oznacza zrozumienie głoszonych prawd, czyli poznanie Chrystusa, odpuszczenie grzechów i zapoczątkowanie zmiany postępowania. To wszystko wchodzi też w treść metafory o otwartych podwojach.

Wzmianka o przeciwnikach w Efezie (1 Kor 16, 7) wskazuje na to, że obraz przytoczony przez autora ma na uwadze przede wszystkim wewnętrzną dyspozycję słuchaczy, a nie zewnętrzne okoliczności ułatwiające apostołowanie.

## 2 KOR 1, 21—22

Są tu zawarte dalsze myśli na temat wiary jako daru Bożego. Paweł pisze: *Tym, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie, i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych* (2 Kor 1, 21 n). Tekst ten jest napisany w związku z obroną Pawła wobec adresatów przed zarzutem zmienności charakteru, objawiającej się w ciągłej zmianie planu podróży.

<sup>14</sup> Rdz 15, 17; Wj 19, 18; 24, 10, 17; Ez 1, 22; Ha 3, 3 n; Ps 104, 2.

<sup>15</sup> J. Behm, *Diánoia*, TWNT, 4, 964; A. Jankowski, *Listy więzienne świętego Pawła*, Poznań 1962, 240.

<sup>16</sup> A. Jankowski, dz. cyt., 471—472.

E. Dinkler<sup>17</sup> uważa, że występujące tu czasowniki: umacniać, namaścić, wycisnąć pieczęć, zostawić — odnoszą się do chrztu. Na pogląd ten nie można się zgodzić, gdyż czas, w jakim te czasowniki występują, jest różny: „umacnia” występuje w czasie teraźniejszym, pozostałe zaś występują w aoryście, a to świadczy o różnych czynnościach, które się działy nie w tym samym czasie. Ponadto czasownik „umacniać” jest używany przez Pawła na określenie utwierdzenia w wierze, w nauce Ewangelii.<sup>18</sup> To samo znaczenie występuje i w tym tekście. Umocnienie, o którym autor pisze, odnosi się do nauczania z w. 19, którego przedmiotem był Chrystus, a więc kerygmat apostołski, przedmiot wiary. Działanie zaś Boże wzmacniające ma za przedmiot Koryntian, jak i samego Pawła (*umacnia nas wspólnie z wami*). W ten sposób autor podkreśla wspólnotę wiary, którą on sam posiada, którą też głosił Koryntianom (w. 19) i którą oni przyjęli.

Czasownik „wycisnąć pieczęć” na ogół jest stawiany w łączności ze chrztem. Tylko niektórzy komentatorowie, jak F. Prat,<sup>19</sup> R. Schnackenburg,<sup>20</sup> F. Gryglewicz,<sup>21</sup> sądzą, że pieczęć dotyczy samych apostołów i oznacza Ducha Św. rozdzielającego charyzmaty, które są potwierdzeniem i przypieczętowaniem urzędu apostołskiego. Inni — J. Coppens,<sup>22</sup> E. B. Allo,<sup>23</sup> É. Osty<sup>24</sup> — uważają, że pieczęć odnosi się do sakramentu bierzmowania.

Ograniczenie pieczęci tylko do apostołów na podstawie zaimka „nas” (w. 21) stojącego przy imiesłowie *sfragisámenos*, jest mniej uzasadnione, ponieważ „nas” należy łączyć z *nas wspólnie z wami* (w. 21), które to zaimki odnoszą się do umocnienia, ono zaś dotyczy wszystkich wiernych, nie tylko apostołów. Dlatego i „nas” stojące przy *sfragisámenos* obejmuje wszystkich wiernych, gdyż oznacza *nas wspólnie z wami*.<sup>25</sup> Łączenie zaś pieczęci z sakramentem bierzmowania w tekstach Pawłowych jest anachronizmem, gdyż — jak wykazał

<sup>17</sup> *Die Taufterminologie in 2 Kor 1, 21 f.*, w: *Neotestamentica et patristica*, Leiden 1962, 173—191.

<sup>18</sup> 1 Kor 1, 6. 8; Kol 2, 7; por. Flp 1, 7; I. de la Potterie, *L'onction de chrétien par la foi*, w: I. de la Potterie, S. Lyonnet, *La Vie selon l'Esprit. Condition du chrétien*, Paris 1965, 110—111.

<sup>19</sup> *La théologie de Saint Paul*, Paris 1949, 2, 163.

<sup>20</sup> *Das Heilsgeschehen bei der Taufe nach dem Apostel Paulus. Eine Studie zur Paulinischen Theologie*, München 1950, 85.

<sup>21</sup> *Pieczęć i jej symbolika w Nowym Testamencie*, RTK 10 (1963) 20. Por. też J. D. G. Dunn, *Baptism in the Holy Spirit*, London 1973, 133—134.

<sup>22</sup> *L'imposition des mains et les rites connexes*, Louvain 1925, 271—275.

<sup>23</sup> *Saint Paul. Seconde Épître aux Corinthiens*, Paris 1956, 30.

<sup>24</sup> *Les Épîtres de Saint Paul aux Corinthiens*, Paris 1949, 88. W 2 wyd. BJ Osty wyjaśnia, że pieczęć i namaszczenie oznaczają dar Ducha Św., który otrzymują wszyscy wierni, lub konsekrację, którą otrzymują apostołowie.

<sup>25</sup> I. de la Potterie, art. cyt., 119 przyp. 1.



E. J. Dölger<sup>26</sup> — słowo to łączono z bierzmowaniem dopiero od III w. w Kościele Zachodnim. Tak też sądzi P. Benoit.<sup>27</sup>

Wycisnąć pieczęć — to aluzja do chrztu. Już judaizm używał wyrażenia o pieczęci obrzezania.<sup>28</sup> Teksty te wprawdzie są późniejsze od Pawłowych, ale i sam Paweł w Rz 4, 11 obraz pieczęci odnosi do żydowskiego obrzezania. Stwierdza też jednak, że prawdziwym obrzezaniem jest duchowe obrzezanie chrześcijan (Flp 3, 3) i łączy je ze chrztem.<sup>29</sup>

Ponadto w Ef autor dwukrotnie mówi o pieczętowaniu Duchem Św. W pierwszym wypadku pisze: *W nim także i wy — usłyszawszy słowo prawdy... w Nim także — uwierzywszy — zostaliście opatrzeni pieczęcią — obiecany Duchem Świętym* (1, 13). „Usłyszawszy” i „uwierzywszy” to imiesłowy aorystu, które oznaczają uprzedniość czynności podrzędnej wobec czynności głównej, którą w tym wypadku wyrażają słowa: *zostaliście opatrzeni pieczęcią*.<sup>30</sup> A więc chrześcijanie najpierw usłyszeli słowa prawdy i uwierzyli. Następną czynnością było opieczętowanie, które jako warunku wymagało usłyszenia słowa i uwierzenia mu. A tym właśnie jest chrzest, który wymaga wiary w zasłyszaną Ewangelię.<sup>31</sup>

W drugim wypadku autor pisze: *Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia* (Ef 4, 30). Zdanie to również należy do kontekstu mówiącego o chrzcie. Cała bowiem część parenetyczna (4, 17—5, 20) rozwija temat o nowym życiu w Chrystusie i pełna jest wyrażen wziętych z katechezy chrzcielnej.<sup>32</sup> Ponadto na końcu tej części (5, 8—14) rozwinięty jest temat o światłości w życiu chrześcijańskim oraz zawarty hymn pierwotnego chrześcijaństwa, który najprawdopodobniej wchodził w skład liturgii chrzcielnej.<sup>33</sup> Poza tym w cytowanym zdaniu jest wzmianka o odkupieniu. Odkupienie to stoi w perspektywie przyszłości, na co wskazuje przyimek *eis*,<sup>34</sup> ale też dotyczy teraźniejszości, gdyż chrześcijanie już teraz mają odkupienie, które polega na odpuszczeniu

<sup>26</sup> *Sphragis. Eine altchristliche Taufbezeichnung*, Paderborn 1911, 179—182.

<sup>27</sup> *Le baptême chrétien au second siècle*, Paris 1953, 105.

<sup>28</sup> *Tosefta Berakoth* 7, 13 (16); *Str.-Bill.*, 3, 495; 4, 32—33.

<sup>29</sup> Kol 2, 11—12; M. Verheijen, *Mysterion, Sacramentum et la synagoga*, *RechScRel* 45 (1957) 328; I. de la Potterie, art. cyt., 111.

<sup>30</sup> F. M. Abel, *Grammaire du grec biblique suivie d'un choix de papyrus*, Paris 1927, 264; F. Blass — A. Debrunner, *Grammatik des neutestamentlichen Griechisch*, Göttingen 1959, § 339, 191—192.

<sup>31</sup> Por. Kol 2, 12; A. Jankowski, dz. cyt., 377—378.

<sup>32</sup> 4, 20—21: *Wy nie tak nauczyliście się Chrystusa... postyszeliście o Nim... zostaliście pouczeni o Nim*; w. 24: *przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga* — por. Rz 6, 4; w. 22: *trzeba porzucić dawnego człowieka* — por. 1 P 2, 1—2; Jk 1, 18. 21.

<sup>33</sup> K. Staab, *Die Gefangenschaftsbriege*, Regensburg 1959, 155; A. Jankowski, dz. cyt., 475.

<sup>34</sup> I. de la Potterie, art. cyt., 115.

grzechów (Ef 1, 7; Kol 1, 14). A wiemy, że w pierwotnym chrześcijaństwie odpuszczenie grzechów łączyło się ze chrztem (Dz 2, 38).

Tak więc wyrażenie „wycisnąć pieczęć” w 2 Kor 1, 22 stanowi niewątpliwie aluzję do chrztu. Ponieważ następny imiesłów czasownika „zostawić” połączony jest z „wycisnąć pieczęć” jednym rodzajnikiem, oznacza to, że obydwa są ze sobą ściśle związane, że więc drugi jest wyjaśnieniem pierwszego i oznacza również chrzest ze szczególnym uwzględnieniem daru Ducha Św.<sup>35</sup>

Skoro tak, zbadajmy, co oznacza pominięty imiesłów czasownika „namaścić”? Wszystkie cztery imiesłowy stanowią dwie grupy, w które wchodzi po dwa imiesłowy. Przed każdą grupą stoi rodzajnik, który wskazuje na podmiot — Boga. Druga grupa zawierająca imiesłowy czasowników „wycisnąć pieczęć” i „zostawić” oznacza tę samą rzeczywistość, tzn. dar duchowy udzielony przez Boga podczas chrztu. Łącznik „i” stojący pomiędzy obydwiema grupami akcentuje rozróżnienie grup, a jednocześnie wskazuje, że czynność pieczętowania jest poprzedzona czynnością namaszczenia, czyli chrzest jest poprzedzony namaszczeniem<sup>36</sup>.

Porównanie z cytowanym Ef 1, 13 wskazuje, że namaszczenie ma związek z wiarą. Obydwa bowiem teksty: 2 Kor 1, 21—22 i Ef 1, 13 są tekstami paralelnymi. Tym się jedynie różnią, że pierwszy, mówiąc o pieczętowaniu, ukazuje Boga jako podmiot tej czynności, drugi natomiast ukazuje chrześcijan jako jej przedmiot. Obydwa teksty mówią o pieczętowaniu i o Duchu Św. jako zadatku dziedzictwa. Skoro więc te dwa elementy: pieczęć i Duch Św. są identyczne, to również i trzeci element, który w obydwu tekstach stoi na pierwszym miejscu, jest identyczny. Wobec tego imiesłów mówiący o namaszczeniu w 2 Kor 1, 21 jest interpretowany przez pierwszy człon tekstu Ef 1, 13: *usłyszawszy słowo prawdy... uwierzywszy*, z tym, że namaszczenie należy tłumaczyć jako działanie Boże, gdyż Bóg jest jego podmiotem. Jak widzieliśmy, słuchanie i wiara to elementy przygotowujące do chrztu, a więc i namaszczenie stanowi element poprzedzający chrzest. Jest nim działanie Boże, które wspomaga człowieka, by mógł dobrze zrozumieć głoszone mu prawdy oraz uwierzyć w nie. A jeśli tak, to imiesłów czasownika „namaścić” doskonale łączy się z poprzedzającym go imiesłowem czasownika „wzmocnić”, który oznacza działanie Boże w przyjęciu wiary. Obydwa więc imiesłowy oznaczają to samo działanie Boże. Tak więc oprócz działania Chrystusa wspierającego akt wiary człowieka (2 Kor 2, 12; Dz 16, 14) występuje działanie Ojca, które też ma na celu wzmocnienie człowieka w przyjęciu przez niego przedmiotu wiary i w samej wierze.

<sup>35</sup> P. Benoit, dz. cyt., 107. Tak też rozumie J. Czerski w BP.

<sup>36</sup> I. de la Potterie, art. cyt., 118—123.

W Ga 5, 5: *My bowiem dzięki Duchowi, przez wiarę, wyczekujemy spodziewanego usprawiedliwienia* — to samo działanie, wspomagające człowieka w przyjęciu wiary, autor przypisuje Duchowi Św. Natomiast w Ga 3, 14 poucza, że *dzięki wierze otrzymujemy obiecanego Ducha*, z czego wynika, że Duch Św. wspiera człowieka w przyjęciu i wyznawaniu wiary, a jednocześnie jest darem dla człowieka, będącym nagrodą za jego wiarę — w tym wypadku pojętą jako dzieło ludzkie.

Tak więc Ojciec, Syn i Duch Święty udzielają daru Bożego, jakim jest wiara. Łaska ta polega na tym, że Bóg obdarza człowieka przedmiotem wiary, którego głoszenie zleca apostołom, i daje im możliwość spełnienia tego polecenia, stwarzając dogodne warunki zewnętrzne, jak również dając wewnętrzne dyspozycje słuchaczom, dzięki którym zdolni są przyjąć przedmiot głoszenia wiary. Wewnętrzne dyspozycje dotyczą całej osobowości człowieka i dzięki temu może on poznać i zrozumieć głoszoną mu wiarę, przyjmując ją jako podstawę postępowania i nadziei w zbawienie. Wiara jako dar Boży powoduje także odpuszczenie grzechów oraz obdarza obiecany Duchem Św.

Poznań

KS. EDWARD SZYMAŃEK TChr

S. Angelika Kwas OSU

## BÓG OJCEM W NOWYM TESTAMENCIE

Tytuł „Ojciec” w odniesieniu do Boga nie jest nowością w tekstach NT, lecz wywodzi się ze ST zawierającego termin hebr. *āb*, który używali semici zawsze z zaimkiem osobowym dodanym do rzeczownika w charakterze przyrostka *ābbi*-Ojciec (mój), *ābbinu*-Ojciec (nasz). Określenie to zawierało w sobie cechy prawa rodzicielskiego: prymat w życiu rodzinnym (Pwt 32, 15; Ml 1, 6), wielki autorytet wśród członków wspólnoty oraz działalność pedagogiczną w stosunku do swych synów (Iz 1, 2; Prz 3, 12; Pwt 8, 6).\*

Literatura: D. G. Castellino, *Libro Dei Salmi*, Marietti 1955; L. Goppelt, *Theologie des Neuen Testaments*; Göttingen I — 1975, II — 1976; W. Grundmann, *Das Evangelium nach Lukas*, 3, Berlin 1971; F. Gryglewicz, *Komentarz do Ewangelii według św. Łukasza*, Poznań 1974; A. Jankowski, *Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa*, „Znak” 241—242, 1974, 956—968; J. Jeremias, *ABBA, Studien zur neutestamentlichen Theologie und Zeitgeschichte*, Göttingen 1966; J. Jeremias, *Das Vater Unser im Lichte der neueren Forschung*, w: *Jesus und seine*